Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego

wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 4. **Poniedziałek**, dnia 29. stycznia 1877. **IV. rocznik.**

Niespodzianka.

Przypomniecie sobie zapewne, jak tu bawił we Lwowie profesor Marchet. Ile to było gwałtu—rwetesu? Książęta, hrabiowie, szlachta, dyrektorowie, profesorowie, redaktorzy i różne wielkości gromadziły się w salonach najwyższych kraju dygnitarzy — a nawet zasiadły do rady na fotelach, zieloną obitych skórą, na których zasiadają tylko c. k. hofraci i stathaltereiraci nie niższéj, niż VI. klasy dyet i nie o mniéj, niż trzech gwiazdach na złotym kołniérzu. Dawno we Lwowie z większą pompą nie przyjmowano nikogo, jak profesora Marcheta choć był on wtenczas tylko „ein ausserordentlicher“, a awans na „zwyczajnego“ zawdzięcza jedynie wysokiemi dyetami przez nas, opłaconéj podróży — do Galicyi!

Przypomniecie sobie dalej, że robiło się to wszystko dla towarzystw zaliczkowych, względnie dla uregulowania kredytu za pomocą tych towarzystw dla rolników, zwłaszcza drobnych. Pan minister, który nam przysłał mesyasza w osobie profesora wiedeńskiéj akademii rolniczéj, tak się gorliwie zajął losem tych pod brzemieniem lichwy jęczących nieboraków i tak silnie uwierzył, że ich jedynie zbawić mogą stowarzyszenia, a **n i e b a n k i** n a z y s k o b l i c z o n e, że wprowadzony następnie podczas swéj bytności we Lwowie przez p. Lazarusa do oddziału zaliczkowego w banku hipotecznym na widok „wykazów umorzenia“ na 50 rat tygodniowych tak uczuł „diese wahre Wolthat für die kleinen Leute“, że na chwilę nawet zapomniał, iż bogaci akcyonerzy banku hipotecznego powiększają dywidendę, a dobrze płatni dyrektorowie i verwaltungsraci tantiemę dochodem, który umieją uzyskać nawet od tych biédnych (a cichaczem powiedziawszy 14% opłacających) przekupni i zarobników.

Lecz, jak rozradowała się „Gazeta Lwowska“ i p. K. w Wydziale krajowym, że w c. k. Namiestnictwie zaprotokołowano exhibit z przypomnieniem „konferencye z delegatem c. k. Ministerstwa rolnictwa nadzw. publ. profesorem drem Gustawem Marchetem.“ Oniemal, że nas już ten exhibit nie zbawił! Rząd na seryo myśli o nas — exhibit i numer jest!

Wprawdzie byli ludzie, którzy utrzymywali, że p. Marchet robi jedynie „eine wissenschaftliche Excursion“, aby przedłożyć referat celem uzyskania zwyczajnéj katedry...

wprawdzie byli ludzie, którzy twierdzili, że pan minister rolnictwa nie tyle ucieszył się tym szewcem, który był wypisany na „wykazie umorzenia“ banku hipotecznego i owemi 50 ratami tygodniowemi, ile owym stęplem na 5 ct. w. a., który nie wiedzieć po co przylepia bank hipoteczny na wykazach i cieszył się w duszy, jak wobec p. Pretisa zparafrazuje swoją eksklamacyą, którą tak uradował p. Lazarusa, „das ist eine wahre Wohltat für das Stempelgefäll!“...

wprawdzie byli ludzie, którzy utrzymywali, że Wiédeń dowiedziawszy się za pomocą p. Marcheta, iż w Galicyi zaczynają się ludzie pomału od zguby ratować, postara się o środki, aby ten postęp nie był — zbyt szybki...

lecz inni natomiast, łatwowierniejsi — łudzili się!

Łudzenie takie kończy się — niespodzianką!

Przynajmniéj czterdzieści ośm pełnych godzin mówiliśmy p. Marchetowi, że podatki nas gubią, że brak kredytu w Banku Narodowym powstrzymuje nas w rozwoju i że chcąc normalnie się rozwijać, niczego nam nie potrzeba, jak tylko zwolnienia od podatków i nieco większego kredytu, i nieco wyższéj dotacyi w krajowych filiach Banku Narodowego

Potrzeby te tak jednomyślnie podnosili wszyscy, nawet wobec p. Namiestnika i tak gruntownie je uzasadniano, że delegat ministerstwa śmiało mógł w Wiédniu zarelacyonować, iż zaradzenie tym potrzebom uzdolni z czasem stowarzyszenia nasze do podniesienia drobnego handlu, przemysłu i rolnictwa z obecnéj niedoli.

Ministerstwo rolnictwa dotąd—nie zrobiło nic. Natomiast ministerstwo skarbu wniosło do rady Państwa projekt do ustawy, który nie tylko ma uświęcić atakowane tylokrotnie rozporządzenie ministra z d. 28. maja 1875, ale w wielu punktach przewyższy go co do zdolności— zniszczenia naszych towarzystw. Bank Narodowy nie powiększył liczby filii w Galicyi, nie udotował lepiéj istniejących, do pięciu towarzystw, obecnie kredytu

w Banku Narodowym poniekąd używających, nie dołączył innych — ale natomiast bez najmniejszéj przyczyny jednemu zamknął zupełnie kredyt, innym zniżył z 50.000 złr. na 20.000 złr!

To się nazywa niespodzianką!

Z tego sens moralny: radźmy sobie sami!

Formularz skryptu

dla kółek kredytowych włościańskich, utworzonych przez stanisławowski Bank zaliczkowy.

L. R. 6890. Akt notaryalny. Przedemną Ignacym Żdrassil, c. k. notaryuszem w Stanisławowie, dnia 13. sierpnia, Tysiąc ośmset siedemdziesiątego szóstego roku jawili się: Kuź Iwanyszów, Jurko Maksymów, Andryj Hnatyszyn, Stefan Babiak, Iwan Hryniów, Fedor Hryniów, Iwan Ostapów, Josyp Iwanyszyn, Semań Oleksyczyn i Semań Sliwiński, wszyscy gospodarze gruntowi w Mykietyńcach zamieszkali i zeznali następujący skrypt dłużny: — My Kuź Iwanyszyn, Jurko Maksymów, Andryj Hnatyszyn, Stefan Babiak, Iwan Hryniów, Fedor Hryniów, Iwan Ostapów, Josyp Iwanyszyn, Semań Oleksyczyn i Semań Śliwiński zeznajemy w naszém i spadkobierców naszych imieniu, *) że tytułem pożyczki sumę Siedmset piędziesiąt złr. waluty austryackiej z Banku zaliczkowego w Stanisławowie w gotówce zaliczoną otrzymaliśmy. Obowiązujemy się niepodzielnie ręcząc wszyscy za jednego i jeden za wszystkich pożyczkę tę 750 złr. wal. austr. w pięciu równych bez przerwy po sobie następujących ratach półrocznych Bankowi zaliczkowemu w Stanisławowie zwrócić, a tytułem procentu od całego kapitału za piérwsze półrocze dziesięć od sta przy podniesieniu pożyczki z góry, następnie zaś od pozostającego każdocześnie do spłaty kapitału również po dziesięc od sta, lub gdyby Bank zaliczkowy na przyszłość stopę procentową podniósł, takiż podwyższony procent, jednak nie wyższy — jak piętnaście od sta przy płaceniu każdéj raty półrocznéj również półrocznie z góry opłacać. — Obowiązujemy się niepodzielnie, gdyby na Bank zaliczkowy w Stanisławowie nałożony został podatek dochodowy od pobiéranych procentów, podatek taki temuż Bankowi zwrócić. — Obowiazujemy się niepodzielnie cały lub niespłacony jeszcze kapitał wraz z przynależytościami za poprzedniém obydwom stronom zarówno i bez podania przyczyny zarówno przysługującém sześciomiesięcznėm wypowiedzeniem, bez względu na umówione raty półroczne Bankowi zaliczkowemu zwrócić. — Obowiązujemy się niepodzielnie w razie niedotrzymania terminu spłaty któréjkolwiek raty półrocznéj, jako prowizyą zwłoki po pietnaście od sta od niespłaconéj w terminie raty Bankowi zaliczkowemu opłacać.

Obowiązujemy się niepodzielnie wszelkie nasze mieszkalne i gospodarcze budynki w Mykietyńcach do łącznéj wysokości 750 złr. w. s. od szkód ogniowych na imię wspólne, to jest nasze i imię Banku zaliczkowego w Stanisławowie ubezpieczać — i przy płaceniu każdej raty półrocznéj policami asekuracyjnemi się wykazywać. — Obowiązujemy się niepodzielnie koszta z pożyczką niniejszą połączone — jak stemplowe, notaryalne, egzekucyjne, kwitacyjne i wszelkie inne z własnych naszych funduszów, bez regresu do Banku zaliczkowego ponosić — tak ażeby Bank zaliczkowy z powodu pożyczki niniejszéj zgoła żadnych nie miał wydatków. — Wszyscy zeznający poddajemy się egzekucyi, aktom notaryalnym przysługującéj — i zezwalamy, ażeby niniejszy akt notaryalny co do długu naszego, w tymże przez nas uznanego, był bezwłocznie wykonalny. — W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych obowiązków naszych, przysłużać będzie Bankowi zaliczkowemu prawo— cały lub niespłacony jeszcze kapitał wraz z przynależytościami — bez względu na umówione spłaty ratalne na raz zażądać i w drodze egzekucyjnéj ściągnąć. — Wszyscy zeznający, oprócz Kuzia Iwanyszyna nadajemy temuż Kuziowi Iwanyszowi moc i władzę, ażeby **) nas solidarnych dłużników, w obec Banku zaliczkowego w Stanisławowie zastępywał — a w szczególności, ażeby tę udzieloną nam pożyczkę 750 złr. w. a. w Banku zaliczkowym podniósł i z otrzymania pokwitował. W skutek tego został niniejszy akt notaryalny sporządzony, zeznającym w przytomności znanych mi osobiście w Stanisławowie zamieszkałych świadków pana Jana Laszkiewicza, właściciela domu i pana Antoniego Lubini, prywatyzującego, którzy mi zarazem tożsamość osoby zeznających poświadczyli — odczytany — przez tychże poświadczony — następnie przez zeznających i świadków w obec mnie własnoręcznie podpisany. — A gdy zeznający sami podpisać się nie umieją — tedy położyli znaki ręczn , a świadek pan Jan Laszkiewicz tychże podpisał. † Kuź Iwanyszyn, † Jurko Maksymów, † Andryj Hnatyszyn, † Stefan Babiak, † Iwan Hryniów, † Fedor Hryniów, † Iwan Ostapów, † Józef Iwanyszyn, Semań Oleksyszyn, † Semań Śliwiński, jako świadek podpisałem: Jan Laszkiewicz m. p. jako świadek Antoni Lubini m. p. — W dowód czego Akt ten zdziałałem. Ignacy Zdrassil m. p. c. k. notaryusz (L. S.)

Dodatki w myśl uchwały Wydziału Związku:

*) że zawiązaliśmy spółkę celem otrzymania kredytu w Banku zaliczkowym w Stanisławowie i postanowiliśmy jako spółka przystąpić do Banku, jako członek tego stowarzyszenia poddając się wszelkim postanowieniom statutu. — Zeznajemy dalej w imieniu naszém i naszych spadkobierców, że...... i t. d.

**) Spółkę przez nas utworzoną, w obec Banku zaliczkowego w Stanisławowie zastępował, aby w imieniu naszém deklaracyą przystąpienia naszéj spółki do Banku zaliczkowego podpisał, aby w imieniu spółki naszéj, jako jéj pełnomocnik na zgromadzeniach ogólnych Banku zaliczkowego jawił się i głosował, słowem aby we wszystkich stosunkach spółkę naszą, a względzie nas........ i t. d.

Znowu w sprawie podatkowéj.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach otrzymała od tamtejszego starostwa następującą odezwę:

L. 6139/1169. Do Szanownéj Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach. C. k. Departament rachunkowy Wys. c. k. Ministerstwa Skarbu poczynił w sprawie wymiaru podatku dochodowego dla Towarzystwa Zaliczkowego na rok 1876 następujące uwagi: *a)* że niewłaściwie strącono 3459 złr. 70 ct. procentów od pożyczek z tytułu uprawnienia do potrącenia podatku, albowiem z dochodu potrącone być mogą tylko procenta od tych pożyczek, które na własne (osobiste) weksle udzielone zostały, gdyż jeżeli pożyczki udzielane były na obce, nie przez pożyczającego wystawione (? P. R.) weksle, interes uważać należy nie w pożyczkach lecz w eskoncie weksli, którego dochód według reskryptu Wys. Ministerstwa Skarbu z dnia 28. Maja 1876 L. 22360 bezwzględnie podatkowi podlega; *b)* że urzędnicy, którzy w rozchodzie policzone płace pobiérali, w saméj rzeczy tylko w stosunku służbowym Towerzystwa się znajdują, a nie są zarazem członkami, i że do rozchodu policzone renumeracye statutami lub kontraktem są zastrzeżone, gdyż w przeciwnym razie tak stałe płace, jakoteż renumeracye nie powinny być w myśl powyższego reskryptu od dochodu strącone.

Ponieważ wys. c. k. Dyrekcya Skarbu reskryptem z dnia 27. lipca 1876. L. 31376 dodatkowy wymiar podatku dochodowego na r. 1876 dla Towarzystwa Zaliczkowego w wskazanym kierunku poleciła, przeto wzywam uprzejmie Szanowną Dyrekcyą Towarzystwa zaliczkowego, aby niezwłocznie przedłożyć mi zechciała: *a)* wykaz w r. 1875 spłaconych procentów od pożyczek przez tych dłużników, którzy jako przemysłowcy lub rękodzielnicy opłacają podatek zarobkowy, i którym na własne (osobiste) nie na obce weksle udzielono pożyczki; *b)* wykaz urzędników i sług, którym w r. 1875 tytułem stałych płac i renumeracyi zaliczoną kwotę 2009 złr. 18 ct. wypłacono, wyszczególniając imię i nazwisko, godność i wypłaconą każdemu kwotę, a w uwadze nadmienić należy przy każdym urzędniku lub słudze, czy jest oraz członkiem Towarzystwa, lub też pozostaje tylko w stosunku służbowym.

Gorlice, d. 11. października 1876. C. k. Starosta (podpisano) *Błoński.*

Jest to nowy dowód, jak austryackie władze zamierzają nietylko nie dopuścić rozwoju towarzystw zaliczkowych, ale stanowczo zatamować go usiłują wszelkiemi możliwemi sposobami, nawet przez sofistyczną egzegezę reskryptów, którym brak wszelkiéj konstytucyjnéj podstawy i które dla tego uważać musimy za bezprawne. A za taki uważamy tylekroć już wspomniany reskrypt z dnia 28 maja 1875. l. 22360.

Najniesłuszniéj też ten reskrypt rozróżnia wbrew powołanemu tamże §. 20 patentu z dnia 10. października 1849 r. dochód z udzielonych pożyczek i z eskontu weksli. §. 20 dla tego uwalnia instytucye publiczne od opłaty podatku dochodowego za dochód, uzyskany przez wypożyczanie pieniędzy kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, gdyż ci wkładają wypożyczony pieniądz w przedsiębiorstwo, którego zupełny dochód, bez względu czy on uzyskany jest za pomocą własnych, lub też wypożyczonych pieniędzy jest już opodatkowany, a główną zasadą (niestety w Austryi niepraktykowaną!) podatkowości powinno być, aby wszelki dochód, zarobek itd. jeden raz tylko był opodatkowany. Różnicy zresztą pomiędzy udzielaniem pożyczki, a eskontem weksli w tym wypadku dopatrzeć się nie możemy. Jeżeli bowiem przemysłowiec pożycza na skrypt lub suchy weksel z poręką, lub bez poręki pieniądze dla swego przedsiębiorstwa, albo też odstępuje w tym celu, aby pozyskać do obrotu kapitał potrzebny, swoją wierzytelność, t. j. żyruje na Towarzystwo weksel, czyli go eskontuje — to zachodzi tu jedynie różnica co do formy, a nie co do rzeczy. I słusznêm jest, aby dochód z udzielania tych pożyczek nie ulegał osobnemu podatkowi, skoro nie jest on w ekonomicznêm pojęciu nowym zarobkiem, ani dochodem, lecz jedynie umniejszeniem dochodu przemysłowca, który od dochodu swego przedsiębiorstwa wypłaconych odsetek biernych strącać nie może, lecz i owszem opłaca podatek w stosunku do kapitału obrotowego, choć on nie jest jego własnością. I zaiste ptrzeba do tego umysłu fiskalizmem wypaczonego, aby w piérwszym wypadku t. j. przy pożyczkach na własne nazwisko zaciąganych uznać tę zasadę, a przy reskoncie weksli zaprzeczać jéj, choć nie zachodzi tu właściwie żadna różnica i jest to jedynie inna forma udzielanych pożyczek. Gdyśmy ustęp dotyczący osławionego regulatywu w swoim czasie czytali, nie sądziliśmy, aby on mógł się w rzeczywistości stać groźnym, a raczéj uważaliśmy to za błędne użycie wyrazów, posądzając nawet władze, że nie dość ściśle wniknęły w ducha interesu pożyczkowego i eskontowego. Podejrzenie to têm więcéj zdawało się być uprawnione, że przyzwyczailiśmy się spotykać z takim brakiem wiadomości kupieckich, a nawet buchhalterycznych u władz skarbowych, że niemal wydaćby się mogły nieprawdopodobnemi. Wiadome nam n. p. wypadki, że krajowa Dyrekcya skarbu zapytywała Towarzystwa, co to znaczy storno? albo że administracya podatków żadną miarą uznać nie chciała, że skoro zalicza do dochodu rocznego zwrot zaliczek na płace, to musi do rozchodu rocznego policzyć udzielone zaliczki na płace itd. Sądziliśmy więc, że zwrot ten fatalny w reskrypcie powstał jedynie z powodu nie dość jasnego zrozumienia interesów przez nasze towarzystwa prowadzonych. Trudno bowiem było przypuszczać, aby rząd w troskliwości swéj o dobro towarzystw, chciał niejako odstraszyć je od niebezpieczniejszego od pożyczek notaryalnych interesu eskontowego, zwłaszcza akceptów zamiejscowych, trudnych do cenzurowania w siedzibie stowarzyszenia. I gdyby nawet tak

subtelne rozróżnienie interesu pożyczkowego od eskontowego miało, już nie mówimy w obecnych ustawach, lecz jaką taką racyonalną podstawę, to mogłaby tu być jedynie mowa o owym właściwym wielko-kupieckim eskoncie, gdzie kupiec lub fabrykant przyjmując za gotówkę rimessę przyjmuje ją po kursie niższym i zarabia nie tylko na towarze lub fabrykacie, ale i na udzielonym kredycie. Instytucya zaś eskontując taką rimessę po nieco lepszym kursie, niż ją nabył kupiec lub fabrykant, pozostawia mu jeszcze oprócz zysku na towarze lub fabrykacie także zysk na „papiérze“, na rimessie. Kto zaś zna nasze stosunki przemysłowe i handlowe, kto zna nasze towarzystwa, ten ani na chwilę zapewne o podobnych interesach eskontowych myśleć nie może. Większa część bowiem naszych weksli, to fabrykaty, celem uzyskania pożyczek — a nawet rzeczywiste weksle, z interesu pochodzące, to jedynie pokrycie bezprocentowego kredytu, odbiorcom użyczonego.

Ostrożni jednak wobec austryackich władz (a tu nie można zawiele być ostrożnym), staramy się, aby zawsze akceptantem był pożyczający tj. walutę biorący i jesteśmy zazwyczaj w posiadaniu własnych, czyli jak je lwowska Dyrekcya skarbu nazywa „osobistych“ weksli. Nie pojmujemy téż, skąd Ministerstwo wiédeńskie tak dokładnie zna porfeil gorlickiego Towarzystwa, iż cały dochód 2459 złr. 70 ct., uważa jako pochodzący z t. z. interesu eskontowego. Wszak nasza firma (towarzystwa zaliczkowe lub pożyczkowe) już świadczą, że my bankowych interesów eskontowych nie prowadzimy, lecz udzielamy jedynie zaliczek lub pożyczek, a choćby wyjątkowo udzielono gdzie pożyczki na podstawie cudzego akceptu, lecz za żyrem pożyczającego, to uważamy weksel taki raczéj za zastaw niż za eskont. Niepotrzebnie się więc Ministerstwo wybrało z tak wyrafinowaną przenikłością finansową — chyba, że rzeczywiście chce dokonać naszéj ruiny bez względu na to, iż ekonomiczne stosunki Austryi nie pozwalają bezkarnie szérzyć zniszczenia, — bo już nieomal, że nie otaczają nas zewsząd pustki i spustoszenie.

Jeszcze fatalniejszy jest ustęp *b)* powyżéj przytoczonéj odezwy. Nie pozwalają nam od dochodu strącać odsetek biernych — umorzenia kosztów założenia i urządzenia, podatków i różnych innych wydatków, zmniejszających nasz dochód, i opodatkowują przychód brutto — a nie dochód netto. Już to sprzeciwia się wszelkim zdrowym zasadom podatkowym, i nigdzie to w świecie, prócz w Austryi, nie jest praktykowane. Ale nawet w Austryi nikt dotąd nie zaprzeczył, że od przychodu strącać należy koszta administracyi i utrzymania, a zatém płace urzędników i sług. Tego nie zaprzecza nawet sławny regulatyw. Jedynie mniema p. Minister skarba, że członkowie Rady Nadzorczéj powinni zą darmo pracować dla Towarzystwa, bo gdyby pobiérali jakie renumeracye, tantiemy itd, to tego nie można wobec opodatkowania uważać za uzasadniony wydatek. Piękna to i bezinteresowna zasada, lecz skoro dobra wobec rady zawiadowczéj towarzystw zaliczkowych, które skromne wypłacają wynagrodzenia, to może p. Minister finansów zastósowałby tę zasadę także wobec Rady Korony, co nieco więcéj kosztuje. Jednak c. k. Departament rachunkowy c. k. Ministerstwa skarbu uczynił uwagę, że nawet urzędnicy i słudzy towarzystw zaliczkowych powinni bezpłatnie pracować, jeżeli są towarzystwa członkami, a przynajmniéj władze wydatek ten nie uważają za uzasadniony, bo go od dochodu nie każą strącać. Może doczekamy się, że członkowie będą obowiązani za darmo dostarczać towarzystwom drzewa, papiéru, książek itd., i dobre będą to czasy! Na teraz jednak regulatyw mówi wyraźnie: „Von den Einnahmen kommen die Regie-Auslagen abzuziehen, zu welchen die Besoldung und die statuten und vetragsmässig bedungenen Remunerationen der Bediensteten gehören“. Nie wolno jedynie strącać „die an die Verwaltungs-organe gezahlten Remunerationen“, do których zaliczamy w naszych stowarzyszeniach rady zawiadowcze. Ustęp zaś ten wcale nie da się zastósować po sług i urzędników, a nawet do członków Dyrekcyi, którzy, skoro pobiérają płace, to pobiérają je nie tytułem naczelnego kierownictwa stowarzyszeniem, jako Dyrekcya, ale tytułem spełniania czynności, do których używa się w innych instytucyach urzędników jako to: sekretarzy, referentów, kasyerów, likwidatorów, buchhalterów i t. d. Są to zatém t. z. „Diensthätigkeiten“, a nie „Verwaltungsthätigkeiten“. Pomijamy już, że żaden patent cesarski, ani żadna konstytucyjna ustawa takich postanowień nie wprowadza, a podobno żyjemy w państwie konstytucyjném, gdzie ministerstwo jest jedynie ustaw — wykonawcą!

Ruch stowarzyszeń.

Kredyt stowarzyszeń w lwowskiej filii Banku Narodowego. Do końca grudnia zeszłego roku miały w lwowskiéj filii Banku Narodowego przystęp: Towarzystwo zaliczkowe lwowskie, Towarzystwo dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie, lwowska flia Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie i Towarzystwo przemysłowe. Z dniem 1. stycznia b. r. weszła w życie nowa zrektifikowana lista kredytowa, ułożono jeszcze dnia 5. kwietnia z r. (!). Na liście téj nie umieszczono lwowskiéj filii Towarzystwa wzajemnego kredytu, a innym wyznaczono następujące kredyta: Towarzystwo zaliczkowe lwowskie, które dnia 30 grudnia z. r. było w obec Banku Narodowego w obligu na 53.626 złr. 53 ct. otrzymało kredyt: 20.000 złr., Towarzystwo dla rolnictwa przedtem stało na 29.000 złr., obecnie ma kredyt na 10.000 złr.; filia Towarzystwa wzajemnego kredytu przedtém 30.000 złr. obecnie: 0. W obec tego postanowienia należy czynić remonstracye, do których i inne towarzystwa wschodniéj Galicyi połączyć się winny, gdyż dostawały się dotąd do Banku jedynie przez Towarzystwo zaliczkowe lwowskie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Dr. Alfred Zgórski**.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.